

# Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel  
świąt uroczystych w drukarni  
STANISŁAWA GIESZKOWSKIEGO.

№ 204.

Kwartalnie kosztuje złotych szesna-  
ście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 7 Września 1847 roku.

## OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
4	6" 27" 4" 917	7, 33	19	Zachodni słaby	Pochmurno	W noey Deszcz
	2 4, 250	13, 52	61	Pl. Zachodni	"	
	10 3, 976	9, 93	75	Pl. Zachodni	"	
5	6 27 3" 979	9, 93	87	Pl. Zachodni słaby	"	Deszcz
	2 4, 606	12, 94	67	ZP. Zachodni	"	
	10 4 977	7, 33	57	Zachodni	Pogoda	

## Wiadomości krajowe.

### K R A K Ó W.

Taxa ważniejszych artykułów żywności na  
miesiąc Wrzesień 1847 r.

Srednia cena foraliów targowych z zeszłego  
miesiąca.

Pszeniczy celnój kosztował korzec zlp.	46 g.	17
Zyta celnego	"	28 " 21
Wół ciężki wypadł na	"	162 " 7
Wół lżejszej wagi, wypadł na	"	122 " 10
Ciele w średniej cenie kosztowało	"	20 " 12
Wieprz tłusty	"	— " —
Wieprz chudy	"	90 " —
Skop	"	12 " 26
Mięsa wołowego ze śpaśnego bydła sprze- danego w właściwym oddziale funt	g.	9
tegoż z drobniejszego bydła	"	8
Mięsa kozernego dla żydów funt drożej o	"	5½
Półdewcy wołowej	funt	g. 11
Cielęciny pięknej	"	" 11
Skopowiny pięknej	"	" 7
Wieprzowiny z skórka i słonina	"	" 12
też bez skórki	"	" 9
Słoniny świeżej czyli biłu	"	" 18
" świeżej grubej	"	" 24
" też wyprawnej suszonej lub wędzonej	zł. 1	—
Chleba bochenek żytniego z czystej mąki za groszy 3 ma ważyć	funt	— lut. 20
" za groszy 6	"	1 " 8
" za groszy 12	"	2 " 16
" za groszy 24	"	5 " —
Chleba razowego bochenek za groszy 6 ma ważyć	"	1 lut. 10
" za groszy 12	"	2 " 20
Placek solony za grosz jeden	—	" 7
Mąki pszennej marmoneką zwa- ną	miarka	zlp. 2 g. 26
" bółczanej	"	" 2 " 10
" średniej	"	" 1 " 20

Mąki posłedniej . . . " zł. 1 g. 3  
" żytniej w najlepszym gatunku " 1 " 14  
Soli centnar wagi berlińskiej " 21 " —  
funt płaci się po . . . " — " 6  
Piwa marcowego trzymającego gradusów 24  
Magiera, beczka 36 garncowa u piwo-  
wara zł. 28 gr. 15, piwa takiegoż u szyn-  
karza garniec gr. 24, kwarta gr. 6. —  
należyte wystatego butelka kwartowa  
dobrze zakorkowana w piasku utrzymy-  
wana gr. 7.  
Piwa dubeltowego trzymającego 18 gradusów  
Magiera beczka 36 garncowa u piwo-  
wara zlp. 22 gr. 28.  
u szynkarza garniec groszy 20.  
Piwa faszowego trzymającego 12 gradusów  
Magiera beczka 36 garncowa u piwo-  
wara zł. 11 gr. 14.  
u szynkarza garniec gr. 10.  
Swiec rurkowych z czystego łożu funt zlp. 1  
" ciągnionych z knotami ba-  
wefianami " gr. 28  
Mydła dobrego taffowego . . . " 24  
Každy handlujacy artykułami niniejszą Ta-  
xą objętymi, powinien mieć szale i wagi lub  
miary sprawiedliwe, i stemplem miasta opatrzo-  
ne; a przekraczajacy przeciw powyższym prze-  
pisom, nietylko konfiskatą, ale nadto karami  
policyjnymi skarcenym zostanie.

Kraków dnia 1 Września 1847 r.  
Za zgodność C. K. Kom. Targ.  
W. Dobrzański.

## Wiadomości zagraniczne.

— Paryż 29 Sierpnia. —

Nadzwyczajne i nader ważne sprawy za-  
graniczne spowodowały króla że zamek Eu  
opuścić i z rodziną do St. Cloud przybyć.

Dzieci xięcia Praslin podały prośbę o zmianę rodzinnego nazwiska na Choiseul-Sebastiani.

Przejechał tędy goniec gabinetowy wiozący bardzo energiczną protestacją Lorda Palmerstona przeciw zajęciu Ferrary przez wojska cesarsko austriackie.

— *Dnia 20 Sierpnia.* —

Król ma zamiar dać wielką biesiadę w zamku Eu w pierwszych dniach września, na którą zaprosić ma ciała dyplomatyczne i mnóstwo innych znakomitych osób.

Wiemy już z pewnością, co spowodowało wysłanie do Tunetu trzech okrętów eskadry francuskiej morza Śródziemnego. Dwie tureckie fregaty od pewnego czasu krążyły przed Tunetem, bej obawiał się, że to może być tylko przednia straż jakiegoś przedsięwzięcia większego ze strony Turcyi i uwiadomił o tém xięcia Joinville, ten dla uspokojenia beja wysłał dwa okręty do Tunetu i te przybyły tam w dniu 2 sierpnia.

W Tulonie skazano na śmierć czterech więźniów z galer ponieważ ci rzucili się na swych stróżów; dwóch ze skazanych ścięto w d. 10 sierpnia.

Przedwczoraj wieczorem udał się minister sprawiedliwości sam do pałacu marszałka Sebastiani, by się dowiedzieć o szczegóły morderstwa xiężny Praslin. Z powodu silnych podejrzeń przeciw małżonkowi zamordowanej, minister nakazał tymczasowo strzedz go w jego własnym pokoju (*garder à vue*) całe też mieszkanie natychmiast zajęto. Wszyscy utrzymują, że popełnione morderstwo jest tylko rozwiązaniem rodzinnego dramatu. Xiążę i xiężna od pewnego czasu żyli w niezgodzie a ojciec xiężny, marszałek Sebastiani, po kilkakrotnie napróżno starał się zgodę przywrócić. Xiążę miał nieprawe stosunki z guwernantką własnych dzieci. Po wielu usiłowaniach stary marszałek Sebastiani zyskał narreszcie to, że ową guwernantkę z domu oddalono a ta oddalając się miała wyrzec, że xżna drogo to zapłaci. Minister sprawiedliwości wysłał zaraz sztafetę do Eu, by króla o morderstwie uwiadomić; wyprawiono także przez Lyon depeszę telegraficzną do marszałka Sebastiani, który w tej chwili w Korsyce podróżuje, by go uwiadomić o tym okropnym wypadku. Xiążę de Praslin jest prawie w tym samym wieku co jego zamordowana małżonka, która nie skończyła jeszcze lat 40. Rodzina Choiseul-Praslin należy do najznakomitszej szlachty francuskiej i jest połączone z rodzinami Montmorency, Beauveu, Croy. Najstarszy syn xiężnej niedawno się ożenił. Wczoraj rano nabalsamowano ciało zamordowanej, a jutro ma nastąpić pogrzeb. Według *Gazette des Tribunaux*, jeden ze służących, który spieszył na krzyk garderobiany pukającej napróżno do pokoju zamordowanej, biegnąc przez ogród, tę drogę bowiem wybrał, spostrzegł w ogrodzie, pod oknem xięcia człowieka wzrastem i postawą

do xięcia podobnego. Człowiek ten widząc zbliżającego się, skoczył przez otwarte okno do pokoju sypialnego. Okno zaś otworzył zapewne dla tego, by wznieść przekonanie, że morderca tamtędy uciekł. Garderobiana miała pospieszyć na dzwonicie, co nareszcie potwierdzać się zdaje. Dziennik ten dodaje: „Po między przedmiotami znalezionemi w pokoju zamordowanej, napotkano także pistolet nabyty z pistońcem nasadzonem. Pistolet ten uznany za należący do xcia, nie tylko był krwią, w której leżał, powalany, ale na kolbie znaleziono kawałki ciała, a na twarzy i głowie zamordowanej spostrzeżono ślady uderzeń, w których widzieć można było odbicie rzeźbionych ozdób pistoletu. Na sukniach, które xiążę miał na sobie, znaleziono liczne plamy krwi, on jednak utrzymuje, że krew ta padła na suknie, gdy całował trupa nieszczęśliwej i gdy wchodził do pokoju przy odkryciu zbrodni. W czasie sądowego badania, postępowanie xięcia różniło się niestychanie od zwykłego jego postępowania. Jest on niskiego wzrostu, cokolwiek zgarbiony, energiczny, dumny i pochopny do gniewu, nie zwykł znosić żadnego zaprzeczenia i w innym razie pytania podobne uważałby za najstraszliwszą obrazę; teraz zaś upadł na ducha i nie był w stanie jednem słowem zaprotestować przeciw straszliwemu podejrzeniu, które na nim ciąży. *Gazette des Tribunaux* donosi, że guwernantka, z którą xiążę w nieprawych stosunkach zostawał, nazywa się panna de Luzy. Przez lat sześć, mówi ten dziennik, zajmowała się ona wychowaniem dzieci xiężnej, ale miesiąc temu po gwałtownej scenie oddaloną została; pomimo tego xiężna zapewniła jej pensyi dożywotniej 1500 franków. Liczy ona lat 29 i po oddaleniu się z domu xiężnej została guwernantką w jakiejś szkole panien. Przeciw niej także wydano rozkaz aresztowania. Z zeznania samego xięcia okazuje się, że po powrocie ze wsi, którą to podróż odbył wraz z xiężną, odwiedził pannę de Luzy nim jeszcze wstąpił do swego pałacu. Potrzeba było zatem jak najprędzej ją wysłuchać; komisarz policyi nie znalazł jej w domu, lecz w góscinie u jednej z jej przyjaciółek przy ulicy *Chaussée d'Antin*. Gdy stawiano ją przed władzami sądowemi, nastąpiło długie przestychanie, poczem ją odwieziono do *Conciergerie* i w nader ścisłym więzieniu umieszczono. Xięcia de Praslin pilnują w jego własnej sypialni, a naczelnik tajnej policyi ani na chwilkę z oka go nie spuszcza. „Znajduje się on, mówi dalej *Gazette des Tribunaux*, w takim stanie, iż na prawdę lękano się o jego zdrowie i postano po lekarza domowego, pana Luis, który mu pomiędzy innemi wziąć kąpiel nakazał. Z śledztwa pokazuje się, że xiążę musiał leżeć w łóżku jakkolwiek był zupełnie ubranym, wchodząc do pokoju zamordowanej, po wytamaniu drzwi przez służbę; łóżko jego bowiem było w zupełnym niepo-

rzędu. Nie podobna było dotąd znaleźć ostrego narzędzia, którym xiężnie zadano rany na szyi. Wypróbowano kloaki i szukano tam pod nadzorem urzędnika sądowego. Wieść dziś puszczona, iż xięciu udało się uciec, jest bezzasadną. Równie jest błędną wiadomość, iż inne osoby z tym domem w związku zostające aresztowane zostały. Służba tylko otrzymała rozkaz nieoddalania się, by na każde zawołanie sądu stawić się mogła. Co do stanowiska i obowiązków izby parów w tej sprawie, mówi *Gazette des Tribunaux*. „Wedle poprzedzających przykładów sam dekret królewski zwolania nie wystarcza jeszcze, by kanclerz nakazał tymczasowe badanie. Badanie poprzedzone być musi decyzją izby parów, która jako izba doradczą oświadcza, po odczytaniu dekretu królewskiego, czy badanie może mieć miejsce czy nie; w pierwszym razie mianuje komisję z kilku członków, zwykle z kanclerza i kilku parów przezeń wybranych do pomocy dla przygotowania sprawy. Rozprawy i głosowanie nad tą decyzją są koniecznym przedwstępnym środkiem, aby sąd mógł przekonać się czy fakta zarzucane jednemu z jego członków wymagają badania, czy też mają tak mało wagi, iż niezdaje się rzeczą potrzebną nakazać badanie dla usunięcia podejrzeń. I tak: w 1818 r. w sprawie pojedynkowej pana St. Morys z pułkownikiem Barbier Duffay *de plano* postanowiono przeciw jednemu z sekundantów xięciu de Grammont wystąpić. Podobnie w 1819 roku, w skardze niejakiego Selves przeciw pierwszemu prezesowi Seguiet, którą jako zupełnie bezzasadną, natychmiast oddalono. Dla godności całego parostwa, dla utrzymania prerogatywy sądowej tej izby, izba parów zawsze się trzymała tego postępowania. Dla tego mylnie doniosły niektóre dzienniki, że kanclerz badał już obwinionego, lub że na jego upoważnienie, xiężę de Praslin został aresztowany i że go przewieziono do Conciergerie. Jako par, którą to godność posiada od 6 kwietnia 1846 roku, w prawnym znaczeniu tego wyrazu, nie został aresztowany. Artykuł 28 Karty, pozwalający na aresztowanie tylko na rozkaz izby parów, nie przypuszcza żadnego wyjątku; wprawdzie nawet jak artykuł 44 co do deputowanych, w wypadkach schwywania na uczynku.

— Prussy. —

Dokończenie listy imiennej osób oskarżonych o udział w rozruchach w W. X. Poznańskiem:

Łobodzki Józef, (124); Łowicki Ignacy, (207); Łubiński Bogusław, (102); Luczyński Maksymilian, (253); Lüdke Teofil, (169); Mackiewicz Wilhelm Teodor, (195); Majewski Walenty, (248); Malczewski Adolf, (24); Malinowski Józef, (86); Matecki Teodor, (40); Maternowicz Adam, (172); Mazurowski Jan, (128); Mędrzecki Ludwik, (194); Michałowski Lorenz, (157); Mieczkowski Leopold, (10); Mieczkowski Adam, (66); Mielżyński hrabia Seweryn, (43);

Mierosławski Ludwik, (1); Mierswitski Alexander, (140); Milewski Konstanty, (118); Miroslawski Walenty, (81); Moszeński Franciszek, (21); Moszeński Mateusz, (23); Moszeński Emilian, (64); Moszeński Alfons, (65); Müller Jakób, (221); Nawrocki Bartłomiej, (161); Nawrocki Seweryn, (168); Nejmann Alexander, (166); Niegolewski Władysław Maurycy, (203); Niesiołowski Erazm Karol, (93); Nowacki Franciszek, (218); Ogórski Ignacy, (120); Oborski Józef, (121); Ogrodowicz Maksymilian (5); Ogrodowicz Antoni, (6); Okulicki Xawery, (167); Okulicki Józef, (231); Orzeszkiewicz Antoni, (165); Ostaszewski Ludwik, (113); Ostrowski Seweryn, (44); Otto Sylwester, (188); Pałac Maciej, (216); Pałac Jan, (217); Palicki Bogusław, (35); Pepiński Józef, (148); Pethier Karol, (250); Piechowicz Tomasz, (164); Pietruszyński Marcin, (212); Pilecki Jan, (210); Pławiński Lucyan, (52); Płotek Kazimierz, (152); Poleski Ludwik, (9); Pomieczynski Andrzej Stefan, (144); Ponikiewski Franciszek, (85); Poniski Henryk, (26); Poturalski Jan, (228); Puttkammer-Kleszczyński Józef, (126); Rada Piotr, (136); Radkiewicz Stanisław, (13); Radoński Tadeusz, (28); Radoński Anastazy, (30); Redman Michał, (11); Rembowski Ludwik, (82); Rymarkiewicz Józef, (173); Rymarzewicz Walenty, (159); Sadowski Stanisław Felix, (4); Schultz Kazimierz, (110); Szczaniecki Konstanty, (41); Skarzyński Michał, (38); Strzycki Edward Dionizyusz, (201); Skrzycki Teofil, (226); Słomczewski Michał, (94); Słupecki Jan, (51); Szmickowski Bolesław, (178); Smoleński Mikołaj Tadeusz, (96); Sokolnicki Tadeusz, (27); Sokolnicki Józef, (55); Szpiller Władysław, (196); Stamm Antoni, (177); Stankiewicz Tomasz, (135); Stawiński Piotr, (192); Stawiszynski Tomasz, (98); Stefański Walenty, (225); Strzyżewski Alexy, (184); Surmiński Lorenz, (183); Suszczyński Sylwester, (176); Swiderski Kazimierz, (222); Swiniarski Józef, (104); Swiatała Antoni, (130); Syniewski Józef, (171); Szczawiński Hipolit, (36); Szeliski Julian, (75); Szoldrski Józef, (32); Szrayber Józef, (72); Szremski Michał, (181); Szumann Robert, (197); Szumel Michał, (119); Szumowski Floryan Bogumił Józef Ignacy, (46); Szymański Kazimierz, (237); Szynczak Jan, (224); Szysztylicz Alexander, (92); Taczanowski Edmund, (39); Tomicki Jan Nepomucen, (89); Torczewski Michał, (114); Trawkowski Mikołaj, (241); Trapczyński Hipolit, (147); Trojanowski Juliusz, (123); Trojanowski Franciszek, (246); Trzciniński Walenty, (67); Tulodzieski Jan, (7); Veith Wilhelm, (198); Waleszyński Konstanty, (106); Walkowski August, (191); Wileczyński Włodzimierz, (33); Wotpol Michał, (150); Wojciechowski Albert, (18); Wojciechowski Roch, (182); Wojczyński Karol, (170); Wrzała Maciej, (138); Wysocki Alexander Piotr, (109); Wysocki Wilhelm, (127); Wysocki Ignacy, (252); Zadora Łączkowski Filip Neron, (59); Zagórski Felix, (80); Zakrocki Michał, (90); Zbąski Ewaryst,

(175); Zelewski Walenty, (108); Ziemkiewicz Józef, (206); Ziętkiewicz Piotr Paweł, (112); Złotowski Jakób, (143); Żmijewski Józef, (105); Żołądkiewicz Leopold, (189); Żwiński Jan, (244); Zychliński Adolf, (243).

— *Łondyn 28 Sierpnia.* —

Nadzwyczajne wsparcie ze strony rządu ubogim irlandczykom udzielane z koncem sierpnia ustały: do 3 milionów mieszkańców pobierało wsparcie; jest to pierwszy w dziejach ludzkości przykład żeby 1/3 ludności głodem zagrożona, od rządu żywną była na tak ogromną skalę.

— *Madryt 14 Sierpnia.* —

Wczoraj rano królowa przybyła tutaj z swym orszakiem z San Ildefonso i przyjmowaną była od ministrów, generał-kapitana i gubernatora. Generał Serrano odbył tutaj drogę z San Ildefonso powozem dworskim w 8 koni zaprzężonym, ale wysiadł przed swoim mieszkaniem. Wieczorem po zachodzie słońca, królowa przejeżdżała się długo w otwartym powozie, mnóstwo ludzi około powozu się cisnęło, mniemając, że człowiek z królową siedzący jest jej małżonkiem, ale pokazało się, że to był tylko zwykły jej towarzysz margrabia de Santa Colonna. Król w istocie w kilka godzin po przybyciu królowej do miasta przybył i, jak zwykle, u swój rodziny w Buen-Retiro stanął. Po południu jednak odjechał do Pardo, nie widziawszy swój małżonki. Tym postępkami król chciał pokazać, że pomimo obecności tutaj swój żony, trwa w swoim postanowieniu niegodzenia się.

— *Rzym 21 Sierpnia.* —

J. Świątobliwość udzielił posłuchanie trzem księżom, za polityczne przewinienia przez poprzedniego papieża na dożywotne więzienie skazanym, a przed kilku tygodniami ułaskawionym: Ojciec Święty pocieszał tych nieszczęśliwych po 11 letnim więzieniu i wszystkich obecnych do łez rozczulił.

— *Konstantynopol 11 Sierpnia.* —

Porta otrzymała właśnie wiadomość o zwycięskiej bitwie, jaką jej wojska stoczyły przeciwko powstańcom Albańskim pod Berat, i w której ci ostatni ponieśli stratę 120 zabitych i około 80 jeńców.

Dnia 8 b. m. wybuchnął pożar w Skutari który trwał kilka godzin i pochłonął kilkaset domów i sklepów kupieckich. Wieczorem tegoż samego dnia powstał drugi pożar w dzielnicy Altı-Mermer, który także znaczne zrzędził spustoszenia.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 5 do dnia 6 Września.*

Rudnicki Tymoteusz ob., Pieniążek Stanisław, Jakubenz Jakób, Braun Fryderyk, Orłowski Franciszek, Lubowidzka Cecylia, Giżicki Jan, Strzelecki, Janowicz Jerzy, z Galicyi; -- Suchodolski Kazimierz, Potocki Jerzy ob., Rogawski Hipolit, z Polski; -- Fieweger Karol, z Pruss.

*Wyjechali z Krakowa.*

Mochnecki Maksymilian, Gozdowicz Julia, Drohojewski, do Galicyi; -- Jordan Hermolaus ob., Kirpitscheff Leon, do Polski; -- Pieniążek Stanisław ob., do Pruss.

## Doniesienia Urzędowe.

Nro 4146.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Na skutek prośby P. Elżbiety Jarmakowskiej o ogłoszenie postępowania spadkowego, stosownie do Artykułu 12 ustawy Hypotecznej z roku 1844go co do realności Nro 220 w gminie VIII. Miasta Krakowa położonej, w skutek podziału spadku po ś. p. Kajetanie Skopowskim pozostałego, przez Konstantego Dowber, na własność otrzymanej, przez tegoż na satysfakcyę summy 3000 złotych polskich Maciejowi Jarmakowskiemu ustapionej i ostatecznie stosownie do testamentu Macieja Jarmakowskiego z dnia 17 stycznia 1845 roku na rzecz żony Elżbiety Jarmakowskiej i dzieci jego Józefa i Jana Jarmakowskich, przechodzący, — Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, wzywa mogących mieć prawo do pomienionego spadku, aby takowe w terminie 3ch miesięcz-

nym przedstawili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego czasu spadek rzeczony, Elżbiecie, Józefowi i Janowi Jarmakowskim przyznany zostonie.

Kraków dnia 18 Sierpnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący

J. Pareński.

(Ir.)

Z. Sekr. P. Burzyński.

Prawnie zajęta, mąka żytnia, jęczmienna, otręby, żubrowiny i t. p. sprzedanemi zostaną przez publiczną licytacyą w drodze eksekucyi Sądowej na Targu w Kłeparzu M. Krakowa, w dniu 10 Września 1847 roku to jest w Piątek o godzinie 11 z południa. Chęć przeto licytowania mający, zechcą się zejść na czas i miejsce oznaczone z gotowem i pieniądźmi.

Kraków d. 6 Września 1847 r.

Karol Kojśiewicz.

*Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska niewyjdzie.*